VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 109)
z dnia 18 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 109)

18 lutego 2015 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, odbyła:

– spotkanie z delegacją Komisji Obrony Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Karfik** ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czeskiej w Warszawie wraz ze współpracownikami, **Andrzej Osiak** naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz płk **Tadeusz Sokołowski** kierownik zespołu w Departamencie Prawnym Ministerstwa Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj**, **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Na wstępie chciałem bardzo serdecznie przywitać delegację czeską z Komisji Obrony Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej. Bardzo serdecznie witam pana Ivana Gabala wiceprzewodniczącego Komisji Obrony. Jeżeli przekręcę, czy źle wymówię nazwisko, to bardzo przepraszam. Witam panią Janę Černochovą deputowaną, członka Komisji Obrony. Witam pana Martina Sedlářa deputowanego, członka Komisji Obrony. Witam pana Vaclava Klučka deputowanego, członka Komisji Obrony. Bardzo serdecznie witam panią Kateřinę Svobodową szefową sekretariatu Komisji Obrony. Delegacji towarzyszą jego ekscelencja pan Jakub Karfik ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czeskiej w Polsce oraz pan Petr Maryška II sekretarz Ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie. Oczywiście, bardzo serdecznie witam wszystkich posłów i mediów, jeżeli są obecni na sali. Witam wszystkich obecnych.

Chciałbym prosić o wolne wypowiadanie się, aby tłumacze mogli sobie poradzić. Mamy na sali awarię urządzeń nagrywających, więc jest problem techniczny.

Pragnę państwu przypomnieć, że delegacja Komisji Obrony Narodowej naszego Sejmu oraz Komisja do Spraw Służb Specjalnych Sejmu gościła w Pradze w grudniu 2010 r. Obecna wizyta jest dobrą okazją do poruszenia wzajemnie ważnych spraw i problemów, zarówno w kontekście relacji dwustronnych, jak i współpracy w ramach Unii Europejskiej i NATO, a także w dużym stopniu w kontekście wydarzeń na Ukrainie. Jesteśmy tradycyjnie bardzo bliskimi sojusznikami. Nie wydaje mi się, żeby były jakiekolwiek poważniejsze problemy sporne między naszymi państwami. Republika Czeska jest głównym partnerem gospodarczym i politycznym Polski w Europie Środkowej, bliskim sojusznikiem w NATO i Unii Europejskiej. Nasze partnerstwo ma wymiar polityczny – to oczywiste – ale także gospodarczy i społeczny. Odbyło się wiele wzajemnych wizyt na bardzo wysokim szczeblu. Tych wizyt nie będę wymieniał. Te wizyty, a także spotkanie naszych Komisji, są właściwie kolejnym potwierdzeniem tych relacji. W najbliższym czasie przewidziane są, czy planowane dalsze, kolejne wspólne konsultacje rządowe na różnych szczeblach.

Mówiąc o polityce obronnej dotykamy także trochę kwestii polityki zagranicznej – one nie dają się rozdzielić – jaką prowadzą rządy zarówno w Polsce, jak i w Czechach. Ale parlamenty tworzą klimat do prowadzenia tej polityki. Wzajemne poznanie, poznanie naszej kultury, historii, naszych społeczeństw, to także rola parlamentów i rola takich wizyt. Jednak do załatwienia są także konkretne sprawy. W obliczu agresji rosyjskiej

na Ukrainie i wykorzystywania przez Rosję gazu, jako broni politycznej, nasza współpraca w zakresie bezpieczeństwa energetycznego jest szczególnie ważna i istotna. Wydaje mi się, że współpraca w dziedzinie energetycznej wymaga kontynuacji i rozbudowy. Strona polska z zadowoleniem odnotowuje fakt, że premier Republiki Czeskiej pan Bohuslav Sobotka potwierdził w rozmowie z premierem Polski, panią Ewą Kopacz, iż dołoży starań, aby jak najszybciej powstało kolejne połączenie gazowe pomiędzy Polską a Czechami. To połączenie jest jednym z tzw. alternatywnych rozwiązań energetycznych, które pozwoli zintegrować rynek gazowy w Europie Środkowej i wzmocni konkurencję rynkową w Europie. Stanowi ono uzupełnienie i rozwinięcie możliwości, jakie daje terminal gazowy w Świnoujściu.

Przykładamy wielką wagę, wielkie znaczenie do udziału w grupie wyszehradzkiej. Nasze bliskie relacje, nasza bliska współpraca z Czechami – czemu służy także ta wizyta – nabierają dodatkowego znaczenia w obliczu znanych problemów, jakie w tej grupie napotykamy, z uwagi na stanowisko Węgier. Polska popiera porozumienie z Mińska – to jest jasne – które właściwie na naszych oczach – mówiąc delikatnie – nie jest dochowywane. Jednak wypowiadamy się – i to też jest chyba bezdyskusyjne – za pokojowym, dyplomatycznym rozwiązaniem sporu rosyjsko-ukraińskiego, wykluczając rozwiązanie militarne, jako niemożliwe. Zdajemy sobie sprawę, że ten konflikt zagraża bezpieczeństwu w Europie, w naszym regionie i w naszym kraju. Dlatego jest niezwykle ważne, żeby Unia mówiła jednym głosem i żeby jednym głosem mówiły nasze bratnie, sąsiadujące ze sobą, tak ciężko doświadczone przez historię kraje, które wspólnie doświadczyły okrutnej okupacji niemieckiej, nazistowskiej i przemocy dyktatury komunistycznej.

Jest bardzo ważne, żeby Polska i Czechy – i, oczywiście, wszystkie kraje Unii Europejskiej – utrzymały w tej sprawie jedność w podejściu do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. W tej sytuacji duże znaczenie ma także polityka obronna. Polityka obronna Polski – mamy armię zawodową, podobnie jak Czechy – polega na unowocześnianiu armii. W tym gronie nie muszę chyba mówić, że nie ma alternatywy dla unowocześniania armii. Głosy, że Polska i tak nie pobije Rosji, w związku z czym nie należy się unowocześniać, nie należy się zbroić, traktujemy jako nierealistyczne. Jesteśmy ciekawi stanowiska naszych kolegów z Czech w tej sprawie.

Chciałem jeszcze raz podziękować kolegom, naszym przyjaciołom z Czech, kolegom z Komisji Obrony, za przybycie. Chciałbym podziękować za wspólną drogę od dyktatury do wolności, za udział w NATO, w Unii i w misjach pokojowych, w których wspólnie ginęli nasi żołnierze. Chciałem jeszcze raz serdecznie państwa przywitać i życzyć miłego pobytu w Polsce. Oddaję głos panu przewodniczącemu.

Przewodniczący delegacji Komisji Obrony Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej, wiceprzewodniczący Komisji Obrony Ivan Gabal:

Dziękuję bardzo serdecznie panu przewodniczącemu za przywitanie. Dziękuję też za zaproszenie Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję też bardzo naszemu ambasadorowi i pani ambasador w Pradze. Dzięki nim, dzięki ich dyplomatycznym zabiegom udało się w bardzo krótkim czasie znaleźć termin odpowiedni dla obu stron. To spotkanie postrzegam jako ukoronowanie naszej wizyty w Warszawie, chociaż przez cały czas traktuję naszą wizytę jako roboczą. Przede wszystkim chodzi nam o poszukiwanie rozwiązań w tej trudnej sytuacji, która na pewno dla nas wszystkich nie jest łatwa. Jestem w trochę niewygodnej sytuacji, bo jestem zmuszony do tego, żebym sporo mówił, a ja jestem raczej zainteresowany tym, żeby wysłuchać partnerów z Polski, żeby poznać ich stanowisko w różnych sprawach.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Niech pan mówi tylko tyle, ile uważa pan za stosowne.

Przewodniczący delegacji czeskiej Ivan Gabal:

W takim razie pozwólcie państwo, że teraz troszeczkę odniosę się do ubiegłego dwudziestopięciolecia, ale będę mówił skrótowo. Myślę, że w tamtym okresie zarówno my, wtedy jeszcze jako Czechosłowacja, jak i Węgry i Polska, w bardzo dużym stopniu przyczyniliśmy się do wyzwolenia Europy, do usunięcia wojsk radzieckich i do przerwania żelaznej kurtyny. Pozwólcie, że przedstawię taką hipotezę. My, właśnie dzięki swoim

działaniom, przyczyniliśmy się do tego, że wszystkie państwa Europy Zachodniej mogły obniżyć na tyle swoje wydatki na zbrojenia, że dzięki temu mogła powstać waluta euro. Myślę, że właśnie tymi swoimi działaniami, tym przyczynieniem się do pokoju w Europie zasłużyliśmy na to, żeby zostać członkiem NATO, a potem jeszcze członkiem Unii Europejskiej. Potem zaproponowaliśmy Europie jeszcze więcej. Na szczyt, który odbywał się w Pradze, zaprosiliśmy także państwa nadbałtyckie, Słowenię, Bułgarię i Rumunię.

Moje doświadczenie mówi, że na ile my przyczynialiśmy się do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, na tyle zapewnialiśmy bezpieczeństwo sobie, pamiętając o tych wszystkich nieprzyjemnych doświadczeniach, które mieliśmy poprzednio. Teraz wydaje nam się, że dwudziestopięciolecie spokojnego, pokojowego rozwoju już się zakończyło. Teraz znowu od naszego regionu zależy, czy spoczywa na nim obowiązek, aby w większym stopniu zajął się zapewnieniem bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Mając świadomość różnych skomplikowanych działań związanych z naszym rozwojem politycznym w Europie pozwolę sobie stwierdzić, że to będzie taki polsko-czeski silnik, który będzie napędzać rozwój współpracy w całym regionie. Ja już wspominałem na poprzednich spotkaniach, które mieliśmy wcześniej, że ten czesko-polski silnik na pewno będzie się bardzo dobrze komponował z tym silnikiem francusko-niemieckim. Czujemy, że to jest właśnie motyw naszego działania. Właśnie w tym celu tutaj przyjechaliśmy. Myślę, że stworzymy tutaj taką platformę, która jest bardzo ważna, bo poza współdziałaniem rządów, ministerstw i wojska my też możemy tworzyć taką platformę, która będzie zapewniała nam współpracę i bezpieczeństwo.

W przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie ministerialne, na którym będą przeprowadzone konsultacje dotyczące właśnie spraw związanych z obroną czwórki wyszehradzkiej. Jesteśmy tutaj po to, żeby tę współpracę wzmocnić, poprzeć, żeby ona funkcjonowała również w ramach współpracy międzyparlamentarnej. Moje wrażenie, jakie tutaj odniosłem po przeprowadzonych rozmowach jest takie, że mamy wspólny pogląd na temat tego, co dzieje się na Ukrainie, na temat polityki rosyjskiej i wspólną wolę, żeby działać w interesie zatrzymania tego konfliktu, a nie jego eskalacji. Z kolei naszym celem nie jest to, aby ten konflikt wygasał pod tym warunkiem, że będziemy ustępowali i rezygnowali ze wszystkiego. Dlatego pozwalam sobie stwierdzić, że uważam, iż powinniśmy jeszcze bardziej pogłębić naszą współpracę obronną, żebyśmy dzięki temu stali się jeszcze silniejsi.

Jest nam jeszcze daleko do tego, żebyśmy osiągnęli poziom waszych wydatków obronnych. Jest jeszcze długa droga przed nami, żebyśmy osiągnęli taki stan, jaki jest u was – stan współpracy i popierania się w ramach działań politycznych. Mówię o tym z całą otwartością, czyli tak, jak powinno się to mówić między przyjaciółmi. Wierzymy, że te wszystkie wartości osiągniemy, jeżeli będziemy dobrym, silnym partnerem. Pozwólcie państwo jeszcze, że zaproszę was do tego, żebyście w Pradze, w naszym parlamencie na własne oczy przekonali się, że właśnie w tym kierunku idziemy. Dziękuję bardzo za uwagę. I ja i moi koledzy jesteśmy przygotowani na to, żeby odpowiedzieć na wasze pytania, żebyśmy mogli skonsultować się w pewnych sprawach.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Gabalowi za miłe słowa pod naszym adresem. Tylko jednym zdaniem odniosę się do tych uwag na temat konsensu, jaki jest w polskiej polityce wewnętrznej. Dotyczy on polityki zagranicznej, chociaż mamy burzliwą kampanię wyborczą i w ostatnim czasie bywa z tym różnie. Ale polityka i demokracja ma swoje prawa. Rozumiemy to i szanujemy. Znamy też problemy, o których w delikatny sposób powiedział pan przewodniczący.

W takim razie proponuję, żeby otworzyć ogólną dyskusję z wzajemną wymianą pytań i odpowiedzi, w której braliby udział uczestnicy naszych obu delegacji. Nie wiem, czy panu przewodniczącemu taka forma będzie odpowiadała. Rozumiem, że pan przewodniczący to aprobuje. Tak? Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pani posłanka Sobecka, pan poseł Jach. Ja tylko zapiszę, chwileczkę. Widzę, że na razie ze strony czeskiej jeszcze nie ma zgłoszeń. Proszę bardzo, pani posłanka Sobecka.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, goście różnych godności i piastowanych funkcji, mam krótkie pytanie. Oczywiście, odniosę się do realiów. Przebieg ostatnich konfliktów między państwami, w tym między Rosją, a Ukrainą, pokazał wzrastającą moc tzw. wojny hybrydowej, a w tym…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę robić przerwy, żeby dać szansę na przetłumaczenie.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Tak jest. A w tym ataki w cyberprzestrzeni na systemy wojskowe, jak i cywilne, istotne dla zapewnienia funkcjonowania państwa. W niektórych krajach powołuje się specjalne pododdziały wojskowe, przygotowane do ataku i obrony w cyberprzestrzeni, a przedtem do głębokiego rozpoznania systemu potencjalnego przeciwnika. Czy Republika Czeska podejmuje w tym względzie konkretne przedsięwzięcia? Jak przygotowana jest obrona najważniejszych państwowych, w tym cywilnych systemów IT, zarządzających przykładowo energetyką, telekomunikacją, działalnością banków i innych systemów ogólnopaństwowej infrastruktury? Będę wdzięczna za odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę jeszcze nie odpowiadać, panie przewodniczący. Poczekajmy na kilka pytań, a wtedy odpowiemy. Pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panowie przewodniczący. Wysłuchałem bardzo interesującego wstępu pana przewodniczącego. Szczególnie zaskoczyło mnie to bardzo ważne stwierdzenie, że przystąpienie nowych państw do NATO, w tym Czech i Polski, pozwoliło starym państwom NATO na znaczne oszczędności na uzbrojeniu. To bardzo ciekawa analiza, uwzględniająca ekonomiczny aspekt rozszerzenia NATO. Pierwszy raz coś takiego słyszałem. Dlatego jest to dla mnie tak interesujące.

Natomiast mam pytanie związane z sytuacją na Ukrainie. Właściwie już dziś możemy stwierdzić – dzisiaj, po dwóch dniach po Mińsku – że Rosja Putina nie dotrzymuje wcześniejszych zobowiązań po raz trzeci. Chciałbym państwa zapytać, biorąc pod uwagę to, że mamy wspólne, czy podobne zdanie w kwestii Ukrainy i zgadzając się, że tę wojnę rosyjsko-ukraińską należy rozwiązać na drodze dyplomatycznej, w jakim kierunku powinny iść te działania dyplomatyczne? Chciałbym zapytać o państwa opinię dotyczącą wystąpienia sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. W ubiegłym tygodniu w wywiadzie dla jednego z polskich tygodników Jens Stoltenberg stwierdził: „Z Rosją możemy skutecznie współpracować jedynie z pozycji siły”. Proszę o odpowiedź i o komentarz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. W tej chwili nie widzę osób zgłaszających się. To były pytania do strony czeskiej. Jeśli można, to prosiłbym o odpowiedź.

Przewodniczący delegacji czeskiej Ivan Gabal:

Oddam głos kolegom. Jako pierwszy będzie pan Klučka.

Członek delegacji czeskiej, członek Komisji Obrony Vaclav Klučka:

Dziękuję. Chciałbym nawet się trochę pochwalić, ponieważ Republika Czeska, jeżeli chodzi o obronę cybernetyczną, zrobiła duży krok do przodu. Przyjęliśmy ustawę o bezpieczeństwie cybernetycznym. Utworzyliśmy Narodowe Centrum Bezpieczeństwa. To jest Centrum, które zajmuje się właśnie bezpieczeństwem cybernetycznym. Narodowy Urząd Bezpieczeństwa, który jest już powołany od dłuższego czasu, nadzoruje te działania. Faktem jest, że bezpieczeństwo cybernetyczne musimy podzielić na dwie części. Pierwsza część, to bezpieczeństwo cybernetyczne, a druga, to cybernetyczna obrona. Cybernetyczna obrona jest sprawą armii Republiki Czeskiej, a cybernetyczne bezpieczeństwo jest sprawą Narodowego Urzędu Bezpieczeństwa. Co prawda te instytucje pracują samodzielnie, odrębnie. Dlatego potem trzeba opracować pewne procedury, które pozwolą

na ujednolicenie ich działań w niektórych sferach. Chodzi tu o współpracę armii, czyli Sztabu Generalnego i Urzędu Bezpieczeństwa Narodowego.

Nie będę teraz opisywał tutaj bardzo szczegółowych spraw technicznych, ponieważ byłaby to dłuższa debata, ale jest to powiązane z całym obszarem tzw. infrastruktury krytycznej. Rząd ma przygotowane rozporządzenie, w którym będziemy mieli lepiej zdefiniowane te obiekty infrastruktury krytycznej. Opracowujemy to w tym celu, żebyśmy potem wiedzieli, jakie wymagania będą musiały spełnić obiekty bezpieczeństwa cybernetycznego. Dotyczy to w zasadzie całego sektora życiowego państwa. W tej infrastrukturze krytycznej są szpitale, urzędy państwowe, wszystkie ważne obiekty związane z energetyką, elektrownie, cały system administracji publicznej i państwowej. W stosunku do wszystkiego, co egzystuje w tych krytycznych obiektach, muszą być spełnione odpowiednie wymagania bezpieczeństwa cybernetycznego.

Chyba byłoby dobrze, gdybyśmy przekazali wam tę ustawę i zaprezentowali to rozporządzenie, które dotyczy infrastruktury krytycznej. Wtedy w dalszej dyskusji wiedzielibyście, o czym dalej dyskutować.

Przewodniczący delegacji czeskiej Ivan Gabal:

Jeszcze kolega Martin Sedlář.

Członek delegacji czeskiej, członek Komisji Obrony Martin Sedlář:

Dziękuję. Chciałbym tylko jeszcze nadmienić, że oprócz cywilnej ochrony infrastruktury krytycznej, rozmawiamy w ramach prac naszej Komisji również z wojskowymi służbami wywiadowczymi i z wojskiem. Po prostu chodzi o to, żeby te cywilne i wojskowe centra współpracowały. Rozmawiamy również o formie tej wojskowej ochrony. Jeżeli chodzi o informatykę, to zawsze stawiane jest pytanie, czy w ramach obrony wystarczające jest tylko chronienie się na wypadek ataku elektronicznego? Czy jedyną możliwą ochroną będzie zakłócanie, czy przeszkadzanie działaniu systemów atakujących?

Przewodniczący delegacji czeskiej Ivan Gabal:

Odpowiadając na drugie pytanie chciałbym uściślić tę swoją wygłoszoną hipotezę. Widziałem, jakie są dane, jeżeli chodzi o fundusze przeznaczone na zbrojenia. Ich zmniejszenie jest powiązane z odejściem armii radzieckiej z Europy. Może źle to powiedziałem. Nie jest to związane bezpośrednio z naszym wejściem do NATO, ale właśnie z wyjściem wojsk radzieckich z Europy. Jest to, co prawda, tylko taka hipoteza. Ale myślę, że naszym zachodnim partnerom powinniśmy zwrócić uwagę na to, że w taki sposób przyczyniliśmy się do oszczędności, jakie potem mogli robić.

Jeżeli miałbym odpowiedzieć na pytanie o politykę Kremla i o politykę Sojuszu, to jedną z przyczyn, dla których tu przyjechaliśmy jest właśnie to, że chcieliśmy poznać wasz pogląd na sprawę polityki Sojuszu. Zastanawialiśmy się, co może spowodować, że Rosja się zatrzyma, jak możemy ją zatrzymać. Przez cały czas uważamy, że jednak powinny to być działania dyplomatyczne, a nie eskalacja tego konfliktu. W związku z tym w naszym parlamencie zaczęliśmy się zajmować bardziej intensywnie umową stowarzyszeniową z Ukrainą, a także sprawami jej implementowania. Myślimy, że to może być taki krok, że w ten sposób możemy wesprzeć Ukrainę. Myślę, że jeśli udałoby się nam ustabilizować sytuację na Ukrainie, to byłby to taki punkt, który zapobiegnie rozszerzeniu się procesów destabilizacyjnych na całą Europę. Po prostu będzie to krok, który zamknie tę sytuację.

Rozmawialiśmy też ze swoimi partnerami w rządzie, z partnerami słowackimi i z przedstawicielami NATO, że gdyby doszło do deeskalacji konfliktu, tworzylibyśmy takie programy, takie możliwości, żeby można było przenieść programy know-how. Jesteśmy świadomi tego, że te programy będą niezwykle kosztowne. Wszyscy, którzy przeszli już transformację wiedzą, że te programy transformacyjne są możliwe do przeprowadzenia.

Jeżeli chodzi o to, w jaki sposób sekretarz generalny NATO ocenia sytuację, to my podzielamy jego pogląd. A jeżeli chodzi o to, w jaki sposób my staramy się do tego przyczynić, to po prostu staramy się jak najszybciej respektować wszystkie ustalenia, które zostały podjęte na szczycie NATO. Jako parlamentarzyści możemy wpływać na Ministerstwo Obrony, aby ono bardziej te działania wprowadzało i rozliczać je z tego. Ostatnio była np. przeprowadzana dosyć skomplikowana i rozległa transformacja sił

zbrojnych, które przechodziły spod dowództwa armii, do kompetencji Sztabu Generalnego. Oceniając przebieg tej transformacji sprawdzaliśmy też, w jaki sposób się to odbiło, jaki to miało wpływ na współpracę z waszymi siłami.

Bardzo istotna jest też sprawa modernizacji naszych sił używających śmigłowców, które jak najszybciej i jak najbardziej efektywnie muszą być włączone do sił szybkiego reagowania. Mamy tutaj jednak pewne problemy konstytucyjne. Nie mamy możliwości, które stwarzałaby nam konstytucja. Jeżeli chcemy skierować gdzieś nasze jednostki, musimy wcześniej mieć wyznaczone miejsce, do którego będą skierowane. Teraz musimy szukać takich rozwiązań, żebyśmy mogli przeznaczyć je dla konkretnego celu, a nie dla konkretnego miejsca.

Zanim oddam głos koleżance Černochovej powiem jeszcze – a na pewno moje słowa potwierdzi też wiceminister obrony – że jesteśmy też zainteresowani tym, żeby ta grupa V4, która powstanie i będzie działała, nie została rozwiązana po zakończeniu misji, do której została powołana, ale żeby nadal pozostawała w gotowości. Odpowiadając pani posłance Sobeckiej powiem, że bezpieczeństwo cybernetyczne mamy wprowadzone jako jeden z 4 priorytetowych problemów. Ten problem będzie też omawiany na spotkaniu V4, które będzie odbywało się w przyszłym tygodniu. Bardzo przepraszam, że tak długo mówiłem. A teraz pani Černochová.

Członek delegacji czeskiej, członek Komisji Obrony Jana Černochová:

Życzę państwu przyjemnego popołudnia. Ponieważ jestem jedyną kobietą w naszej Komisji, więc doceniam tak liczną reprezentację kobiet, jaką mają państwo w waszej Komisji. Jeżeli chodzi o sprawę związaną z prezydentem Putinem, to – jak wynika z wcześniejszych odpowiedzi – myślę, że jeżeli ten konflikt będzie rozwiązany na drodze dyplomatycznej, to byłoby to najlepsze rozwiązanie, ponieważ ograniczylibyśmy liczbę ofiar, które tam są, ludzi, którzy są tam traceni. Jednocześnie wszyscy dobrze sobie uświadamiamy, że Putin nie da się zatrzymać. Ta sytuacja będzie trwała jeszcze przez pół roku, czy rok, a potem się zatrzyma, ale za jakiś czas może pojawić się w innym miejscu, już nie na Ukrainie. Tak więc teraz wszyscy, jak gdyby walczymy z czasem, żebyśmy byli w stanie przygotować się też z punktu widzenia przepisów prawa, czy ustaw, żeby nasze armie były dobrze przygotowane, zarówno fizycznie, jak i kiedy chodzi o uzbrojenie, aby każde państwo, którego życiowym interesem jest zachowanie swojej bytności, było w stanie chociaż przez jakiś czas opierać się nawale.

W związku z tym mamy nadzieję, że Unia Europejska nie będzie rozkładana przez propagandę rosyjską, państwo po państwie. Widzimy to, co w ostatnich godzinach odbyło się na Węgrzech. Czyli dyplomatyczne rozwiązanie byłoby w tej chwili najlepsze, ale – oczywiście – absolutnie nie możemy spocząć na laurach i po prostu czekać na to, co dalej będzie się działo. Jak dowiedziałam się wczoraj od swojego kolegi z Komisji Obrony, w Polsce już nie ma obowiązku obrony dla wszystkich od osiemnastego do sześćdziesiątego roku życia. Ustawa, która u nas istnieje, ma już 10 lat. Powstała w czasach, kiedy nasza armia była przekształcana na armię zawodową. Nie ma możliwości, żeby ogłosić mobilizację jakiego określonego rocznika, żeby zmobilizować ich w krótkim czasie, więc teraz jest u nas dążenie do tego, żeby przygotować nowelizację tej ustawy. Będą u nas stworzone tzw. aktywne rezerwy. To jest bardzo ważne, ponieważ chodzi o to, że to będą tacy ludzie, którzy z własnego przekonania, dobrowolnie chcą walczyć. Tak, jak to czują, będą oddawać swoje serca za państwo.

Już nie będę mówić dłużej, ale chciałabym podziękować państwu za to, że to właśnie Rzeczypospolita Polska poparła nominację naszego generała ze Sztabu Generalnego pana Petra Pavla, który od maja stanie się drugim pod względem ważności członkiem dowództwa Sojuszu Północnoatlantyckiego. Tu właśnie widzę taką możliwość, że być może pozwoli nam to, abyśmy dogadywali się lepiej w różnych sprawach, które są dla nas istotne, w ramach czwórki wyszehradzkiej.

Miałabym teraz dwa pytania do swoich przyjaciół. Chciałabym zapytać, czy mają państwo informacje o tym, czy jest już podpisany, czy jest gotowy plan dwustronnej współpracy Polsko-czeskiej na 2015 r. Moje informacje są takie, że Republika Czeska już taki plan przygotowała i wysłała. Teraz czeka on na podpis drugiej strony. Jest to plan, który

jest aktualizowany co roku od 2011 r. I drugie pytanie. Dotyczy ono również tego planu współpracy. Być może w tym planie współpracy jest ta sprawa, ale jeżeli nie, to może warto byłoby go o to rozszerzyć. Mamy na bardzo dobrym poziomie wyższe szkoły wojskowe. Nasz Uniwersytet Obrony mieści się w Brnie. To jest na Morawach. To jest właśnie to centrum Wyszehradu. Myślę, że to byłoby też pole do naszej dalszej współpracy. O ile wiem, w Polsce też są wyższe szkoły wojskowe, czy obronne na wysokim poziomie, szczególnie na północy Polski. Być może ci z państwa, którzy byli przy tym, gdy zawiązywała się ta współpraca, będą mogli mi powiedzieć, czy to już było tam uwzględnione, czy nie. Uważam, że to jest bardzo interesujące i warte rozwinięcia, żeby taka współpraca została nawiązana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panowie przewodniczący, ekscelencjo panie ambasadorze, szanowni państwo, miałem tę przyjemność, że już wcześniej spotkałem się z naszymi gośćmi. Mieliśmy okazję rozmawiać o problemach związanych z funkcjonowaniem służ specjalnych. Cieszę się bardzo, że nasze spostrzeżenia są podobne. Dotyczą one potrzeby znacznie większego zaangażowania się w sprawę nadzoru nad służbami i kontroli, ale także stworzenia im większych możliwości działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Jeśli rozmawiamy o bezpieczeństwie narodowym, o obronie narodowej, warto podać kilka informacji charakterystycznych dla zmian, które nastąpiły i następują w Polsce w tej kwestii. Tak naprawdę, od 2008 r. polska armia stała się armią zawodową, chociaż chcemy, żeby można było ją nazywać armią profesjonalną. Żeby to osiągnąć, to oprócz uzawodowienia armii – oczywiście – trzeba mieć na wysokim poziomi cały system szkolenia i dobrze przygotowane wojsko z punktu widzenia technicznego – uzbrojenia i wyposażenia w sprzęt wojskowy. Muszę przyznać, że ten ostatni aspekt odnoszący się do modernizacji technicznej, jest największym wyzwaniem, które stoi przed nami.

Są przygotowane priorytety modernizacyjne. Wiemy, co i w jakim czasie – przynajmniej w założeniach – powinniśmy osiągnąć, jakie posiąść zdolności, aby nasza armia była sprawna i aby mogła skutecznie wykonywać swoje zadania. Mamy także jednoznacznie określone narzędzia, którymi można się posługiwać, żeby ten cel został osiągnięty. Takim narzędziem jest budżet państwa. Dotychczas obowiązuje zasada, która została uzgodniona ponad politycznymi podziałami, zgodnie z którą na bezpieczeństwo, na obronę narodową powinniśmy wyasygnować 1,95% PKB z roku poprzedniego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w ubiegłym roku wskazał na potrzebę zwiększenia tego wskaźnika finansowania armii do 2%, a w dniu wczorajszym Rada Ministrów przyjęła te założenia. Mówiąc krótko, jest to bardzo konkretny wskaźnik finansowy, jaki daje szansę na modernizację armii, jednak z warunkami, które my, jako Komisja, jednoznacznie postawiliśmy.

Takim podstawowym warunkiem jest polonizacja wszystkich zakupów dla polskiej armii, a więc takie powiązanie się korporacyjne potencjalnych dostawców, aby to polski przemysł obronny był partnerem przy realizacji zamówień. Właściwie teraz następuje koncentracja, także w naszej Komisji, głównie na tym, żeby rozliczać i monitorować rząd i Ministerstwo Obrony Narodowej jeśli chodzi o skuteczne realizowanie tego planu. Stąd też np. w dniu jutrzejszym mamy specjalne, niejawne posiedzenie Komisji w tej sprawie.

Pan przewodniczący Niesiołowski w swoim słowie wstępnym przywołał nasze spotkanie w 2010 r. w Pradze. Ja miałem wówczas, jako przewodniczący Komisji, pełnić funkcję przewodniczącego tej delegacji. Wówczas pojawiała się głównie dyskusja o potrzebie zmniejszenia finansowania armii w Czechach. I pytanie. Czy to w dalszym ciągu jest aktualnie? Czy prowadzicie państwo taką dyskusję o potrzebie zmniejszenia, bądź zwiększenia tego finansowania?

Ponieważ pojawiły się pytania, więc przedstawię krótkie odpowiedzi. Jeśli chodzi o kwestie szkolnictwa, to jesteśmy przed dyskusją na temat jego reformy. Przyznam, że w samej Komisji też zdania na temat kierunków zmian są podzielone, ale uwarunkowania mówiące o wykorzystaniu całego potencjału, także naszych partnerów, wydają

się bardzo interesujące. Jeśli chodzi o plan współpracy, to taki plan do Komisji jeszcze nie dotarł. Rozumiem, że jest on jeszcze na poziomie rządowym. Zanim zostanie uzgodniony w szczegółach, pewnie muszą nad nim popracować dwustronnie jakieś zespoły robocze. Natomiast niewątpliwie, kiedy będzie uzgodniona jego treść, zajmiemy się nim, jako Komisja. Pojawiło się pytanie dotyczące Sojuszu i ustaleń z Newport. Z jednej strony traktujemy te ustalenia jako wyzwanie, które bezpośrednio nas dotyczy. Dotyczy to szpicy, która ma być umiejscowiona w województwie zachodniopomorskim, w Szczecinie. Szpica NATO, czy siły natychmiastowego reagowania, to dobry kierunek działania. Skuteczność działań NATO i Unii Europejskiej będzie tym większa, im większa będzie spójność wszystkich krajów członkowskich. To oznacza, że rzeczywiście – jak pani poseł zechciała zauważyć – potrzebne jest nam głębokie współdziałanie i jednomyślność w podejmowaniu decyzji. Wówczas będziemy mogli zdecydowanie więcej osiągnąć, także na drodze dyplomatycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Członek delegacji czeskiej Jana Černochová:

Dziękuję bardzo. Chciałabym teraz odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego, dotyczące właśnie tego pomniejszenia budżetu, czy wydatków budżetowych w 2010 r. To był rząd prawicowy. Rząd, który stworzyła moja partia. Był to taki okres w Europie, kiedy zaczynał się kryzys i staliśmy przed trudnymi decyzjami. Nie tylko Republika Czeska, ale także inne państwa musiały odstąpić od swoich oczekiwań budżetowych. Oczywiście, kiedy trzeba było podjąć decyzję o ograniczeniu środków wydawanych na służbę zdrowia, na cele socjalne, czy na obronę, to wtedy było tak, że wszystkie partie, które mogły o czymś decydować powiedziały, że to będzie obrona. Ale przecież sytuacja geopolityczna na świecie i w Europie w 2010 r. była inna niż jest dzisiaj. W 2010 r. Putin nic nie robił za naszymi plecami. Po prostu była taka sytuacja, że trzeba było uciec się do pewnych oszczędności. Przecież różne partie rozgrywały to między sobą. Nie mogliśmy pozwolić sobie na to, żeby ograniczać to, co było wrażliwe. To była wrażliwa decyzja, komu obciąć środki. Nie mogliśmy sobie pozwolić na to, żeby obcinać środki tym populistycznym dziedzinom.

Kiedy już nie było pieniędzy, stworzyliśmy tzw. białą księgę obrony. W tej białej księdze określiliśmy kroki, które trzeba będzie podejmować w przyszłości. Ten rząd, który teraz nastał, zaczyna je realizować. Tak więc odnoszę takie dobre wrażenie, że to, co kiedyś wymyśliliśmy, zaczyna być realizowane. Oczywiście, jesteśmy realnie w 2015 r. Odnotowaliśmy znaczny wzrost budżetu przeznaczonego dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dla Ministerstwa Obrony i dla wszystkich służb mundurowych. Przeprowadzany jest nabór, zarówno do armii Republiki Czeskiej, jak i do policji Republiki Czeskiej. Uświadomiliśmy sobie, że to jest konieczność. Gdybyśmy tego nie zrobili, to mogłoby się okazać, że Republika Czeska po prostu straci wolność.

Przewodniczący delegacji czeskiej Ivan Gabal:

Ja jeszcze uzupełnię. Ponieważ w ubiegłym roku zostaliśmy ocenieni bardzo krytycznie przez Sojusz Północnoatlantycki, jeżeli chodzi o stan naszych sił i uzbrojenie, więc wiedzieliśmy, że będziemy musieli zmienić nasze postępowanie i sposób działania. Żeby osiągnąć te 2%, to przed nami jest jeszcze bardzo długa droga. Musimy przyznać się, że największe kłopoty mamy przede wszystkim z określeniem priorytetów, jeżeli chodzi o modernizację. Były już przygotowane pewne założenia, ale nadal jeszcze dyskutujemy. Teraz czekamy na ostateczną prezentację, którą ma przygotować Sztab Generalny. Na tej bazie będziemy jeszcze z nimi dyskutować. Przede wszystkim chodzi o to, że jeżeli np. mamy jednostki, to one mają zaledwie 60% stanu osobowego. Jest tu bardzo duży niedobór.

Dążymy do tego, żeby nasze jednostki charakteryzowały się dużą efektywnością działania, ale okazuje się, że niektóre są niezwykle przeciążone. Na przykład ponaddźwiękowa jednostka jest niezwykle przeciążona. Z kolei mamy wielką potrzebę zmodernizowania jednej całej wielkiej brygady. Chodzi tam np. o transportery opancerzone. Musimy zmodernizować śmigłowce i inne uzbrojenie. Teraz będziemy prowadzić roz-

mowy z Republiką Słowacką, która też przygotowuje się do wprowadzenia samolotów Grippen, żebyśmy wspólnymi siłami mogli stworzyć wspólny front, wspólną obronę ponaddźwiękową.

Członek delegacji czeskiej Jana Černochová:

Chciałabym jeszcze uzupełnić, że dla nas było bardzo interesujące to, co powiedzieli koledzy z Komisji. Właściwie dzięki temu, że planują państwo na kilka lat naprzód, mają państwo lepszy przegląd tego, czego potrzebuje państwa armia, jeśli chodzi o uzbrojenie. Myślę, że jest to jedna z korzyści, jakie odnieśliśmy podczas tej wizyty. Sądzę, że jest to jedna ze spraw, które chcielibyśmy wprowadzić również w naszym systemie. W takim zupełnie idealnym stanie, kiedy mielibyśmy również 2% produktu krajowego brutto do wydania, to nawet, gdybyśmy już teraz mieli do dyspozycji te 2%, mamy tak skomplikowane prawo zamówień publicznych i tak skomplikowaną sytuację prawną, że i tak nie bylibyśmy w stanie wydać teraz tych środków z powodów proceduralnych i prawnych. Wiemy, że państwo już przez to przeszliście, więc tę inspirację chcielibyśmy od państwa przejąć.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dokonam wstępnej oceny, ponieważ o godz. 17.45 mamy konferencję prasową. Oczywiście, nie zamyka to dyskusji. Proszę nie traktować tego, jako zamknięcia dyskusji. Jest to pewna wstępna ocena. W tym m.in. chciałem odnieść się do kilku kwestii, na które nie było odpowiedzi i zadać jedno pytanie. Chciałem podziękować pani posłance Janie Černochovej za bardzo szczere i odważne wypowiedzi, jak również panu przewodniczącemu za duży stopień szczerości w tej dyskusji.

Jeśli chodzi o problemy, to wiele problemów jest podobnych. Po naszej stronie też nie jest aż tak komfortowo z wydawaniem pieniędzy na zbrojenia. Też mamy pewne problemy. Wiele problemów jest wspólnych, jak np. reorganizacja wojska, czy siły specjalne. Jest tu bardzo duże podobieństwo. Myślę, że przesadnie dramatycznie zabrzmiały słowa pani posłanki o tym, że – tak zrozumiałem – wasza wolność jest zagrożona. Zawsze wolność traciliśmy razem i razem ją odzyskiwaliśmy. Nie sądzę, żeby była ona zagrożona. Myślę, że NATO gwarantuje naszą wolność i niepodległość. Oczywiście, w ramach tego, co możemy zrobić, musimy być silni. I to robimy. I po stronie czeskiej jest taka sama wola wspólnej obrony, jak po stronie polskiej, bo pytali państwo, jakie jest stanowisko Polski.

Bardzo trudno jest mówić. W naszej Komisji Obrony Narodowej są przedstawiciele wszystkich największych partii parlamentarnych, których stanowiska różnią się. One nie są identyczne, chociaż są podobne. W związku z tym mogę mówić o stanowisku mojej partii – największej partii, rządzącej wspólnie z ludowcami oraz o stanowisku rządu. Może przedstawiciele partii opozycyjnych zechcą wypowiedzieć się w tej sprawie. W kwestii Ukrainy istnieje duży stopień zbieżności. Natomiast tematem dyskusji jest w Polsce to, czy Polska powinna sprzedawać broń Ukrainie. Dzisiaj jest to dość żywa kwestia. I o to chciałem zapytać naszych przyjaciół z Republiki Czeskiej. Jakie jest wasze zdanie?

Pan przewodniczący mówił o pomocy na rzecz modernizacji Ukrainy po deeskalacji konfliktu. To było bardzo ciekawe i bardzo dobre. Miło się tego słuchało. Rzeczywiście, Ukraina trochę zmarnowała czasy spokoju. Rzecz w tym, panie przewodniczący, że w tej chwili mamy nie deeskalację, ale eskalację konfliktu. W tej sytuacja na razie stajemy wobec trochę innego wyzwania. Stanowisko polskich władz jest generalnie takie, że w tej chwili nie chcemy sprzedawać broni Ukrainie. Polska nie chce być pierwszym państwem, które się na to zdecyduje. Czekamy. W tej sprawie chcemy prowadzić taką politykę, jaką prowadzi Unia Europejska. W Unii działamy na rzecz jedności w tej sprawie. Natomiast naszą główną bronią są sankcje ekonomiczne. Jednak w Polsce są również inne zdania, w tym również takie, żeby wysyłać broń natychmiast, jak i takie, żeby w ogóle w kwestii Ukrainy zająć stanowisko znacznie bardziej umiarkowane, w cudzysłowie proputinowskie. To ostatnie zdanie jest w zdecydowanej mniejszości.

W największym skrócie i bardzo szczerze przedstawiłem to naszym przyjaciołom. Między przyjaciółmi trzeba mówić szczerze. Ośmieliła mnie pani Černochová, która też mówiła bardzo szczerze i odważnie. To są nasze dylematy, wobec których stoimy i które

musimy rozwiązywać dość szybko. Jeśli można, to prosiłbym o odpowiedź na ten temat. Oczywiście, ta dyskusja jeszcze trwa. Mamy jeszcze trochę czasu.

Przewodniczący delegacji czeskiej Ivan Gabal:

Myślę, że nasze stanowisko jest bardzo podobne. Przede wszystkim w interesie Rosji jest wciągnięcie Europy do wojennego konfliktu i eskalacja tego konfliktu. Po prostu chcą z nas zrobić stronę konfliktu. Dlatego maksymalnie popieraliśmy i wspieramy nadal tę inicjatywę niemiecko-francuską. Chcemy podtrzymywać nasze wspólne stanowisko europejskie, chociaż na początku ta nasza wewnętrzna debata o sankcjach gospodarczych była – powiedzmy sobie – taka cierpka. Ale już po pewnym czasie przedstawiciele przemysłu, w tym przemysłu spożywczego zrozumieli, że te sankcje są po prostu alternatywą do innych, ostrych działań. Teraz te nasze działania mają już pełne poparcie. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że stanowisko amerykańskie jest też bardzo racjonalne. Powinniśmy je akceptować. Powinniśmy wykorzystać tę przestrzeń, którą otrzymaliśmy, żeby teraz Europa mogła prowadzić w tym zakresie swoją politykę. Uważam zdecydowanie, że jedność europejskich działań, europejskiego wspólnego przekonania, jest dla nas po prostu sprawą strategiczną.

Członek delegacji czeskiej Jana Černochová:

Mówiłam o tej wolności w tym kontekście, że Polska ma ogromne szczęście, że wszystkie partie mówią jednym głosem na temat konfliktu ukraińskiego. Rozmawiamy tutaj szczerze. Mogę się domyślać, że może czasami czytacie państwo nasze gazety i zapoznajecie się z tym, jakie jest stanowisko naszego pana prezydenta i innych najwyższych działaczy w naszym państwie. Cieszcie się, że w Polsce nie jest szerzona taka propaganda, jakiej musi podlegać Republika Czeska. Myślę, że brzmiało to trochę dramatycznie, ale czułam taką wewnętrzną potrzebę. Uważam, że wszyscy członkowie komisji obrony i bezpieczeństwa, którzy tu są, mówią jednym głosem.

Jeżeli chodzi o sprawę broni, czy ją sprzedawać, czy nie, to jest to pytanie jeszcze bardziej dramatyczne właśnie z uwagi na to, co stało się przed dwoma dniami, albo ze względu na to, co się nie stało. Po prostu w tej chwili nikt z nas nie miałby stuprocentowej pewności, do czyich rąk ta broń by trafiła. Jeżeli chodzi o uzbrojenie, to gdyby w ramach Sojuszu, czy w ramach Unii powstała jakaś umowa, czy doszłoby do zgody, to wtedy – oczywiście – ja powiem, że tak. Po prostu nie wiemy, do czyich rąk trafi ta broń. Jest to dla nas bardzo istotne, bo wiemy przecież, że Putin na tym terenie też prowadzi nabór. Żołnierze ukraińscy po prostu stanowią łakomy kąsek dla Putina i przechodzą do rosyjskiej armii. Ta sytuacja będzie monitorowania. Oczywiście, ona podlega rozwojowi. Ale w tej chwili jest właśnie takie zagrożenie.

Przedwczoraj dotarły tam ciężarówki z pomocą humanitarną, którą wysłała Republika Czeska. Kilka dni temu Republika Czeska przyjęła repatriantów – 103 Czechów wołyńskich, którzy chcieli przenieść się Republiki Czeskiej. Jak powiedziałam, będziemy monitorować tę sytuację. Jeżeli będziemy pewni tego, do czyich rąk ta broń się dostanie, to rozpatrzymy to. Wtedy ja też powiem tak.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

W takim razie powoli kończymy. Rozumiem, że już nie ma pytań. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Dziękuję całej delegacji i wszystkim obecnym. Teraz mamy krótkie spotkanie ze środkami przekazu. Wiadomo, że środki przekazu to czwarta władza, więc trzeba je szanować.

Natomiast nasza Komisja ma jeszcze posiedzenie w tej samej sali o godz. 18.30, czyli mamy jeszcze trochę czasu.

Przewodniczący delegacji czeskiej Ivan Gabal:

Ja tylko powtórzę, że chciałbym bardzo podziękować za naszą dzisiejszą debatę. I chciałbym powtórzyć, że bardzo zapraszam państwa do nas.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Zamykam posiedzenie Komisji.